

Ograniczenia prędkości do 20 mil/h rząd Walii uważa za sukces

23 lutego 2024

Według walijskiego rządu wprowadzenie ograniczenia prędkości do 20 mil (32 km) na godzinę to sukces, gdy krytycy zwracają uwagę, że nowa polityka w tym względzie to „monumentalna” strata pieniędzy. Po czyjej stronie jest racja?

Od samego początku pomysłu ograniczenia prędkości do 20 mil na godzinę (32 km/h) na obszarach zabudowanych, takich jak centra wsi i miast towarzyszyły kontrowersje. Władze regionalne w Walii argumentowały ten ruch wieloma względami. Przede wszystkim miało to wpłynąć na poprawę bezpieczeństwa na drogach oraz zmniejszenie liczby ofiar śmiertelnych wypadków samochodów. Jednocześnie, miało się przyczynić się do rozwoju lokalnych społeczności, a także zachęcić ludzi do pozostawienia samochodu w garażu i poruszania się np. na rowerze.

Prawo zmieniło ograniczenie prędkości na około 35% walijskich dróg. Według wyliczeń koszty wprowadzenia nowego ogólnokrajowego ograniczenia prędkości sięgną 32,5 miliona funtów.

Transport for Wales opublikowało pierwszą analizę dotyczącą efektów wprowadzenia zaktualizowanych przepisów w tym względzie. Opracowano go na podstawie danych z czujników drogowych umieszczonych w dziewięciu lokalizacjach w Walii w ciągu dwóch tygodni na przełomie listopada i grudnia.

Zmierzono prędkość około 3,4 miliona pojazdów. Średnia prędkość wyniosła 24,8 mil na godzinę, spadając z poziomu 28,9 mili. Badania wykazały silny związek między zmniejszeniem prędkości a obniżeniem liczby kolizji i ilości osób rannych na

drogach. Liczba kolizji spada średnio o 6% na każdą 1 milę na godzinę zmniejszenia średniej prędkości tam, gdzie zaczęły obowiązywać zaktualizowane przepisy.

„Nadal mamy jeszcze wiele do zrobienia, ale budujące jest widzieć, że sprawy zmierzają we właściwym kierunku. Każde zmniejszenie prędkości o 1 milę na godzinę robi prawdziwą różnicę” – komentuje Lee Waters, wiceminister ds. zmian klimatycznych.

„Chociaż wydaje się, że na niektórych drogach limit prędkości pozostaje niewłaściwy i istnieje potrzeba zmian, wiele samorządów wskazuje na pozytywne aspekty zmian, szczególnie w zakresie bezpieczeństwa” – komentuje Andrew Morgan, lider Welsh Local Government Association.

Krytyka rządzącej w Walii Partii Pracy płynie ze strony Partii Konserwatywnej w Walii. Zmiany nazwano „monumentalną stratą czasu i zasobów”. „Poświęcenie miliardów funtów na rzecz ograniczenia prędkości o 4 mile na godzinę może zadowolić Partię Pracy, ale nie jest to umowa, którą walijscy konserwatyści mogliby zawrzeć” – dodaje toryska Natasha Asghar.

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Źródło: PolishExpress.co.uk